# Żar

**PRO8L3M**

Kiedy ostatni raz marzyłeś?
Kiedy ostatnio twoje warte było mniej niż czyjeś?
Kiedy ostatnio się tak wysiliłeś
Żeby zaciskając zęby poczuć słodki smak krwi?
Kiedy ostatnio biegłeś nagi?
Kiedy ostatnio położyłeś się na trawnik z nią?
I kiedy miałeś w sobie dość odwagi by nie mówić nic?
I kiedy ostatnio dałeś sobie czas na szansę zamiast liczyć dni?
Bo ja dziś
Nie musisz pchać mnie w przepaść, gdy mi brak odwagi
Skoczę sam, bo nie chce słowa "strach" w biografii
Oślepiam przeznaczenie, jak mnie Kodaki
Tak to robię inaczej bym nie potrafił

Piękna pani, stop, to ładnej buzi nie przystoi
Pan ma silne "ja" i monopol władzy i kontroli
No tak, jestem kulą w procy w tej całej pogoni
Lepiej złap ją w locie nim dosięgnie skroni

Być diabłem wśród bóstw, krzykiem z otwartych ust
Być koszmarem w snach, być kłamstwem wśród prawd

Kiedy ostatnio wybór znaczył trud?
Czy żuć własny ogon, czy obejść się smakiem?
Kiedy ostatnio odczuwałeś głód?
Nasycić się weną, jak bogowie afrodyzjakiem
Zamykając oczy widzieć dalej niż ty
Zamykając oczy widzieć dalej niż ty
Kiedy ostatni prąd zamieniłeś w nurt
Bo ja dziś

Na ścianie co dzień nowe kreski
Więc dorysuje swoje freski
A na nich moje historie - grzeszki
A dla nich pod moim stołem resztki
Ci od dobrych rad, znowu 1:0 dla nas
Możesz krzyczeć co sił, echo zjada głos na pustych salach
No tak, nie podoba się mój ruch, ja prym wiodę w tanach
Taki z ciebie zuch, zatańcz raz na falach

Naciskam na dłoń, wyczuwam ruch krwi
Ty pięści unosisz by czesać mi brwi
Znika twój świat i z nim mały ty
Ja śnie piękny sen, tobie nicość się śni

Być diabłem wśród bóstw, krzykiem z otwartych ust
Być koszmarem w snach, być kłamstwem wśród prawd
Być diabłem wśród bóstw, krzykiem z otwartych ust
Być koszmarem w snach, być kłamstwem wśród prawd


Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!